

Dr hab. Olga Sawicka

Dziedzina sztuki – Teatr

Dyscyplina – Aktorstwo

AT. w Warszawie. Wydział Aktorski

24 maja 2014

Wydział Aktorski Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie wystosował pismo dnia 7 maja 2014 roku informujące o wyznaczeniu mojej osoby przez CK recenzentem komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć Pani dr Anety Głuch-Klucznik.

Do zlecenia została dołączona dokumentacja złożona przez Habilitanta:

1. Kopia dyplomu.
2. Autoreferat w języku polskim i angielskim w formie papierowej i elektronicznej.
3. Wykaz dorobku obejmujący podsumowanie osiągnięć artystycznych, twórczych, dydaktycznych i innych.
4. Dzieło artystyczne w formie elektronicznej.
5. Dane osobowe.
6. Potwierdzenie dokonań artystycznych i twórczych w formie papierowej.

Dane Habilitantki.

Pani dr. Aneta Głuch-Klucznik dnia 27 stycznia 1997 roku ukończyła kierunek aktorski w zakresie teatru lalek w PWST im. L. Solskiego w Krakowie na wydziale lalkarskim we Wrocławiu z wynikiem bardzo dobrym. Stopień doktora Sztuki Teatralnej nadany jej uchwałą Rady Wydziału Lalkarskiego w PWST im. L. Solskiego w Krakowie otrzymała w dniu 22. czerwca 2009 roku.

W 1992 roku Pani Aneta Głuch-Klucznik zaangażowała się jako aktorka do Wrocławskiego Teatru Lalek.

Od 1996 roku była asystentką na Wydziale Lalkarskim, a od roku 1999 prowadziła tam zajęcia jako samodzielny wykładowca.

Od 2005 roku prowadziła zajęcia na Podyplomowych Studiach Reżyserii Teatru dzieci i Młodzieży.

Od roku 2007 zaczęła wykładać na kierunku Reżyserii - specjalizacja Teatr Lalek.

W 2012/13 podjęła się funkcji Dziekana na Wydziale Lalkarskim PWST im. L. Solskiego w Krakowie z filią we Wrocławiu.

### RECENZJA

Studiując materiały świadczące o dorobku Pani Anety Głuch-Klucznik, czytając opinie o Niej, oglądając przedstawienie, które jest tematem Jej habilitacji mam wrażenie, że droga, jaką obrała w życiu nie była przypadkowa. Była koniecznością wynikającą z jej temperamentu, wrażliwości i specjalnego sposobu widzenia świata przynależnego artystom. Na szczęście, na swojej drodze życiowej spotkała ludzi i pedagogów, że wymienię tylko kilku - Annę Proszkowską, Józefa Frymeta, Aleksandra Maksymiaka a także Jerzego Bielunasa, którzy potrafili docenić jej zdolności, uzupełnić je o niezbędną wiedzę fachową, rozwinąć osobowość i cechy konieczne do wykonywania wybranego zawodu. Te cechy to pracowitość, umiejętność współpracy w zespole, fachowość techniczna, ale także brak pokory twórczej, ciągła potrzeba poszukiwania nowych form i środków wyrazu. Chęć ciągłego eksperymentowania nie jest tak oczywistą cechą człowieka chcącego być artystą, jak mogłoby się wydawać, czy oczekiwać. Pani Aneta Głuch-Klucznik to właśnie jednak ten szczególny, bo pożądany w świecie sztuki, przypadek „ducha niespokojnego”. Jej potrzeba wypróbowania wszelkich form szeroko pojętego Teatru Lalek począwszy od marionetki przez ogromne lalki, teatr cieni, żywy plan, maskę, kostium zniekształcający postać uczyniły z niej artystkę jednocześnie dojrzałą i ciągle poszukującą. Odwaga eksperymentowania

zarówno w aktorstwie, jaki i później w reżyserii, daje gwarancję, że mamy do czynienia z osobą, którą nie łatwo będzie przyłapać na wypaleniu zawodowym i marazmie twórczym. Mam pewność, że już zawsze będzie stawiała przed sobą kolejne wyzwania. Tak jak było, na przykład, z Teatrem Ulicznym, którego techniki nie uczono w PWST, ale przygoda z którym dała Jej doświadczenie specyficznego kontaktu z publicznością, operowania jej emocjami w warunkach ulicznego rozproszenia. Na ulicach Jeleniej Góry, Opola, czy miast Finlandii poznawała odrębność teatru chyba najbardziej w tej chwili zbliżonego do teatru jarczmarnego, ludycznego.

Teatr Lalek to najczęściej miejsce przynależne małemu widzowi. To szczególny i wyjątkowy odbiorca. Znajomość jego psychologii, potrzeb, możliwości percepcji to wiedza, którą zdobywa się powoli, z czasem. Trzeba mieć szczególne predyspozycje, żeby móc z sukcesem realizować pracę dla tego wymagającego, choć często lekceważonego widza. Pani Aneta Głuch-Klucznik ma ogromne doświadczenie w tej materii. Doświadczenie, które owocuje kolejnymi ciekawymi rolami i przedstawieniami. Wspomnę tu tylko kilka tytułów z ostatnich trzech lat – „Trzy świnki i wilk”, „Czarnoksiężnik z Oz” przy których pracowała jako animatorka lalek, „Pacan historia o miłości”, „Z piasku” w których grała role, czy w końcu „Kot, który merdał ogonem”, „Tymoteusz i psiuccio”, „Najmniejszy bal świata”, które to przedstawienia reżyserowała.

Zatrzymam się przy ostatniej realizacji, którą Pani Aneta Głuch-Klucznik zgłosiła do swojej habilitacji. „Najmniejszy bal świata” to realizacja Teatru Zagłębia w Sosnowcu. Sztukę napisała Pani Malina Prześluga, nad scenografią pracował Aleksander Maksymiak, muzykę skomponował Tomasz Łuc. Premiera odbyła się 21 września 2013. Przedstawienie zachwyca formą plastyczną, połączeniem planu żywego i maski, czerni z wydobytymi postaciami przy pomocy fluorescencyjnych elementów kostiumu. Opowieść sama w sobie jest prosta i klarowna, skrojona na potrzeby młodego widza, ale sposób jej

zrealizowania świadczy o subtelny wyczuciu psychologii i dojrzałego warsztatu Reżyserki. Nie ma w przedstawieniu nachalnego moralizowania, wychowywania na siłę, tandetnej dydaktyki. Aktorzy są prowadzeni lekko, a zarazem z pełną odpowiedzialnością za wymiar roli. Czuje się, że pracował z nimi ktoś, kto rozumie potrzeby i oczekiwania nie tylko widza ale i aktora. To niewątpliwy dodatkowy walor reżysera-aktora – łatwość komunikacji z zespołem - głębokie rozumienie specyfiki tego zawodu. Co ciekawe, w tym przedstawieniu, poza Panią Edytą Ostojak, aktorką po wydziale lalkarskim, grają aktorzy dramatyczni, nie posiadający wiedzy z zakresu teatru lalkowego. Pani Anecie Głuch-Klucznik udało się wprowadzić ich w niełatwą sztukę Lalki ze świetnym rezultatem. Są precyzyjni, oddani formie, prawdziwi, pełni lekkości i humoru. Interakcyjność, komunikowanie się z widzem podczas przedstawienia, a nawet przerwy, to dodatkowe zalety spektaklu. Scena i widownia zlewa się w jeden wspólny, magiczny świat. To bardzo piękne i mądre przedstawienie, które daje młodemu widzowi szansę, by nie była to ostatnia wizyta w teatrze.

Nauczanie i gra na scenie, szkoła i teatr to system naczyń połączonych, wzajemnie karmiących się sobą. Kariera pedagogiczna Anety Głuch-Klucznik jest bardzo dynamiczna i chciałoby się powiedzieć, prawidłowa. Zaczynała od asystentury przechodząc, z czasem, do samodzielnego nauczania. To nie bez znaczenia dla pedagoga, żeby w pewnym porządku uczył się kolejnych etapów pedagogiki w tak specjalnej dziedzinie jaką jest aktorstwo. Wielość prac ze studentami, warsztatów, sprawowania opieki artystycznej, uczestnictwo w pokazach i festiwalach, także za granicą, daje gwarancję, że Pani Aneta Głuch-Klucznik staje się wytrawnym nauczycielem sztuki aktorskiej i reżyserii, i jednocześnie jest czynnym uczestnikiem życia akademickiego. W roku akademickim 2013/14 zaczęła pełnić funkcję Dziekana na Wydziale Lalkarskim. I wszystko wskazuje na to, że czyni to w sposób twórczy i odważny, a zarazem odpowiedzialny.

Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i artystycznej otrzymała w 2008 roku nagrodę II stopnia Rektora PWST im. L. Solskiego w Krakowie. Mam nadzieję, że to pierwsza z całego szeregu form doceniania Jej pracowitości, umiejętności i oddania studentom.

Podsumowując – po zapoznaniu się z szeroko udokumentowanym dorobkiem twórczym i dydaktycznym dr. Anety Głuch-Klucznik uważam ją za osobę starannie i wszechstronnie przygotowaną, aby uzyskać tytuł dr. habilitowanego. Jej praca w teatrze i na uczelni budzi szacunek i pewność, że będzie twórczo kontynuowana w dalszych latach. Jestem przekonana, że w ciekawy sposób Jej osoba przyczyni się do rozwoju Teatru i Wydziału na którym pracuje. W pełni więc zasługuje na przyznanie Jej stopnia naukowego dr. habilitowanego w zakresie sztuki .

Olga Sawicka  
2. września 2014 r.